

ZJAWISKO SEGMENTACJI SKŁADNIOWEJ WE WSPÓŁCZESNYCH TEKSTACH PRASOWYCH

ALEKSANDER KIKLEWICZ

Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ABSTRACT

The phenomenon of syntactic segmentation in the contemporary press texts

The aim of the article is to present the phenomenon of syntactic segmentation in the contemporary Polish press texts (mainly in the weekly magazines *Tygodnik Powszechny* and *Polityka*). This phenomenon consists in the isolating one or more sentence parts (they may be also subordinate clauses) in the form of independent phrase. In the oral speech segmentation is expressed by pause, and in written texts are used the dots (as a graphic sign). The segmentation is associated with a specific positioning the segments, namely their end position. Therefore, there aren't rare cases when segmentation is accompanied by a change of the words order, i.e. putting elements in the postposition towards the lead (sentence substrate). The pause between the lead and the subphrase is equivalent to the expression (in form of parentheses) of actualization, i.e. highlighting the importance of the content transmitted in this way. In perspective of functionality, segmentation is an ambiguous phenomenon. It serves in the first place to emphasize the content (an emphatic function), but also features other functions: fascination, expressive and ergonomic.

Keywords: stylistics, mediallynguistics, modern journalistic expression, syntax of the press texts, segmentation, subphrasing

✉ Adres do korespondencji: Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; ul. Kurta Obiżca 1, 10-725 Olsztyn; aleksander.kiklewicz@uwm.edu.pl

Pojęcie segmentacji składniowej

Składnia, jak wiadomo, polega na budowie grup wyrazowych i zdań według zakodowanych w systemie językowym zasad łączliwości jednostek składowych (syntaktemów), w tym zasad linearyzacji, przy zastosowaniu środków afiksalnych oraz wyspecjalizowanych operatorów (spójników, przyimków, partykuł itd.). Poprawność konstrukcji składniowych (czyli ich zgodność z powyższymi zasadami) ma charakter względny: w praktyce językowej, szczególnie w tekstach potocznych, dziennikarskich i artystycznych występują różne odstępstwa od zaprogramowanych w systemie języka schematów zdaniowych i typów ich realizacji. Językoznawcy rejestrują i opisują błędy składniowe, np. dotyczące związków syntaktycznych (zgody, rządu lub przynależności), konstrukcji przyimkowo-rzeczownikowych, szyku wyrazów w zdaniu prostym oraz szyku członów w zdaniu złożonym, konstrukcji z imiesłowem, kompresji strukturalnej, kontaminacji, użycia wykładników zespolenia i in. (zob. Mizerski 2000, s. 167). Oczywiście istnieją właściwości składniowe charakterystyczne dla poszczególnych stylów funkcjonalnych, np. mowy potocznej, których nie zalicza się do błędów, a jeśli się zalicza, to traktuje się je raczej jako błędy stylistyczne, czyli odstępstwa od stosowanego stylu.

Przedmiotem niniejszego artykułu będzie analiza lingwistyczna (w aspekcie strukturalnym i funkcjonalnym) jednego z nietypowych (z systemowego punktu widzenia) zjawisk składniowych we współczesnym języku polskim, polegające na dekonstrukcji zdania, a mianowicie wyodrębnieniu jego części składowych, funkcjonujących jako osobne frazy.

Zacznę od przykładu. W opublikowanym na łamach tygodnika *Przeгляд* (2005/51–52) eseju Edyty Gietki pt. „Naga szychta” (na temat malarstwa Magdaleny Wędlukowskiej, portretującej akty górników), czytamy:

- (1) *Krótką rozmowa o pogodzie, pan Zenek dopija herbatę. Najpierw przez głowę zdejmując sweter, potem koszulkę polo, spodnie składa równiutko w kostkę. Na końcu ściąga slipy i kładzie na kupkę na rogu kanapy, tuż obok mnie. Powoli, bez zażenowania. Jakby mnie tu nie było.*

Wyróżnione (przez rozstrzelenie) fragmenty tekstu (oddzielone w tekście kropkami) nie reprezentują odrębnych predykcji: ani pierwsza [*powoli, bez zażenowania*], ani druga sekwencja [*jakby mnie tu nie było*] nie zawiera konstrukcji podmiotowo-orzeczeniowej. Fragmenty te powstały na skutek wyodrębnienia z poprzedniego zdania, co spowodowało nieciągłość jego struktury. Gdyby przywrócić pierwotny stan rzeczy, unieważnić proces derywacji syntaktycznej, wówczas zdanie można sobie wyobrazić (czyli zrekonstruować) w następującej (ciągłej) formie:

- (2) *< Powoli, bez zażenowania pan Zenek ściąga slipy i kładzie na kupkę na rogu kanapy, tuż obok mnie, jakby mnie tu nie było.*

Podobny charakter mają kolejne konstrukcje zdaniowe, pochodzące z tego samego tekstu dziennikarskiego:

- (3) *Prawdziwym odkryciem okazał się pan Zenek. Chłop z bródką, w okularach, ani piękny, ani wyjątkowy. Ale z krwi i kości. Jak Śląsk.*
- (4) *To ulubiony model artystki. Taki zrównoważony, odpowiedzialny, jak górnik. Bo to nie jest praca dla lekkoduchów.*
- (5) *Oboje postanowili to zrobić. Dla Śląska.*
- (6) *Dlatego synów chce do Longmana posłać na języki i mówi: ucz się, bo będziesz górnikiem. Mogą do górnictwa, ale z mgr z przodu. Żeby byli kimś.*
- (7) *Wszystkim się pochwalili pozowaniem. Sąsiadom, chłopakom z kopalni, dziadkom w Niemczech, nawet dzieciom.*

Przytoczone wyżej wyrażenia językowe nie stanowią wyjątku – czegoś, co charakteryzowałoby jedynie idiosstyl danej autorki. Podobne i wcale nie pojedyncze przykłady fraz, które nie zawierają struktury zdaniowej „podmiot + orzeczenie”, lecz mają status samodzielny, wyodrębniony (za sprawą znaku interpunkcyjnego „kropka” w tekście pisanym lub za sprawą intonacji w mowie ustnej), występują w różnych stylach funkcjonalnych, zwłaszcza potocznym, dziennikarskim, artystycznym i retorycznym, dlatego zwrócili na nie uwagę językoznawcy.

Jako pierwsza w polskim językoznawstwie wyodrębnienie dowolnej części zdania w oddzielne wypowiedzenie (w artykule o takiej właśnie nazwie) opisała Anna Pospiszylowa. Zgodnie z zaproponowaną w tym artykule definicją są to człony zdania stanowiące „ścisły związek syntaktyczny z jednym z członów zdania poprzedniego” (Pospiszylowa 1973, s. 336). Badaczka zwróciła uwagę na strukturalne i funkcjonalne właściwości tego zjawiska, pisząc, że z jednej strony, jest ono funkcjonalnie nacechowane, tzn. realizuje semantyczne i pragmatyczne intencje nadawcy, z drugiej zaś strony, ma charakter symptomatyczny, wynikający z kompetencji i usposobienia językowego podmiotu oraz z sytuacji mownej:

Wyodrębnienie dowolnej części zdania w oddzielne wypowiedzenie może być związane bądź z dążeniem do wywołania pożądaných efektów impresywnych, bądź też wynika z zamierzonej stylizacji tekstu na mowę potoczną, [...] bądź wreszcie może się wiązać ze stanem emocjonalnym osoby mówiącej lub piszącej dany tekst (Pospiszylowa 1973, s. 331).

Szczególnie cenna w artykule Pospiszylowej jest informacja statystyczna. Według opublikowanych w artykule danych, wyodrębnienie członów zdania w samodzielne wypowiedzenia obejmuje w tekstach pisarzy XX-wiecznych od 10% do 20% wszystkich wypowiedzeń niewerbalnych. Badaczka stwierdza w tym zakresie tendencję wzrostową.

Marek Wiśniewski (1994, s. 73), opisując wypowiedzenia niezdaniowe (inaczej: niezdaniowe całości syntaktyczne), uwzględnia konstrukcje interesującego nas typu:

- (8) *Muzyk przegrywa. Melodię.*
- (9) *Bardzo się zdenerwowali. Szwagier i jego brat.*
- (10) *Jaś siedzi w więzieniu. Za zabójstwo.*

Wiśniewski zauważa, że konstrukcjom tego typu, określanym jako „wypowiedzeniowe człony syntaktyczne”, przysługują określone właściwości. Po pierwsze, są one ufundowane na jednostkach mających konotację niepustą, czyli niesamodzielnych pod względem składniowym, wymagających obecności komponentów nadrzędnych: *melodię > przegrywa; szwagier i jego brat > zdenerwowali się; za zabójstwo > siedzi*. Jak pisze autor, te frazy „uzależnione są od jakiegoś składnika kontekstu”, ich „strukturalne uwikłanie” polega na tym, że wchodzi „w akomodacyjne związki z czasownikowym centrum poprzedniego wypowiedzenia” (Wiśniewski 1994, s. 80). Każda grupa wyrazowa (jako element konstytuujący frazy) „jest zdeterminowana przez jego [poprzedniego zdania] wymagania pod względem kategorii przypadku”.

Po drugie, chodzi o frazy, które zdaniem Wiśniewskiego nie są „zorganizowane wokół niepowtórzonej (zerowej) formy czasownika użytego w kontekście” (Wiśniewski 1994, s. 78). O ile w przypadku równoważników zdań, np.:

- (11) – *Dokąd idziesz?*
– *Do domu [Idę do domu]*.

mamy do czynienia z elipsą jako kontekstowym wyzerowaniem jednego z członów konstytutywnych (czasownika osobowego, który może zostać odtworzony, przywrócony), o tyle wyrażenia typu (8), (9) i (10), zdaniem Wiśniewskiego, nie pozwalają na taką (w terminologii Stanisława Karolaka) interpolację, por.:

- (12) < *Muzyk przegrywa, więc przegrywa melodię.*
(13) < *Bardzo się zdenerwowali, a szwagier i jego brat (się zdenerwowali).*
(14) < *Jan siedzi w więzieniu i (siedzi) za zabójstwo.*

Zjawisko wypowiedzeniowych członów syntaktycznych najbardziej szczegółowo zostało zbadane w językoznawstwie wschodniosłowiańskim oraz w rusycystyce (zob. Bogojawlenskaja 2015; Ćirković 1998; Diagowiec 2017; Kalinin 2005; Popowa 2014; Prichodźko 2002; Sawickaja 2011; Skoworodnikow 1978; Wannikow 1978; Ziemskaja 1973 i in.). Określa się je jako parcelację lub, rzadziej, jako separację. Tak więc Jurij W. Wannikow definiuje to zjawisko w „Lingwistycznym słowniku encyklopedycznym następująco”: „Sposób realizacji w mowie spójnej struktury syntaktycznej (zdania) poprzez kilka fraz jako samodzielnych jednostek komunikacyjnych” (Wannikow 1990, s. 369)¹. Autor ten podkreśla, że niespójna realizacja struktury zdaniowej jest zjawiskiem uniwersalnym i występuje we wszystkich językach (zob. też: Maryszowa 2011, s. 183), por. przykłady z języka niemieckiego (pochodzące z prozy Julii Rabinowich):

- (15) [...] *Habe seinen Oberkörper an meinem Hinterkopf gespürt. Breit, fest.* ‘Odczułem jego górną część ciała na moich plecach. Szerokie, mocne’.
(16) *Ich würde anders wandern. Leichtfüßiger, geschickter, langsamer.* ‘Wędrowałbym inaczej. Łatwiej, sprawniej, wolniej’.

¹ Wszystkie tłumaczenia: Aleksander Kiklewicz.

- (17) *Rami malt Panzer und Jagdflugzeuge. Mit Bleistiften und Begeisterung.* ‘Rami maluje czołgi i myśliwce. Ołówkami i entuzjastycznie’².
- (18) *Laura und ich haben uns heute gestritten. Wegen Mathe.* ‘Pokłóciliśmy się dziś z Laurą. Z powodu matmy’.
- (19) *Ihre Kekse stauben mir zu den Ohren raus. Und ihr wehmütiger Blick* ‘Mam dość ich herbatników. I ich ponurego spojrzenia’.

Boris J. Norman, autor publikacji w zakresie „składni dynamicznej”, traktuje parcelację jako rodzaj wyodrębnienia elementów składowych, na skutego którego powstają subfrazy (Norman 1994, s. 189). Badacz zwraca uwagę na to, że wyodrębnienie dotyczy członów zdaniowych, zajmujących pozycje w jego części końcowej. Osobliwość takich jednostek (i ich konfrontacja z systemem języka), zdaniem Normana, polega na tym, że powstaje niezgodność między ich samodzielnym statusem komunikacyjnym a brakiem spełnienia wymogów formalnych dotyczących predykcji i spójności strukturalnej. Właśnie taki kontrowersyjny charakter tych konstrukcji sprzyja temu, że używa się ich, jak pisze Norman, przeważnie w tekstach publicystycznych w celu wywołania efektu ekspresji albo – jak każdej stylizacji – dla uprawdopodobnienia sytuacji. Radykalne przykłady parcelacji występują wówczas, gdy wyodrębnieniu ulega większa liczba członów syntaktycznych, co można obserwować w tekstach poetyckich, np.:

- (20) *И снова идешь среди воя собак / Своей. Привычной. Поступью. Тигра* (Игорь Сельвинский, Читатель стиха) ‘I znowu idziesz pośród wycia psów / Swoim. Zwyczajnym. Krokiem. Tygrysa’.

Elena G. Sidorowa (2006, s. 42) wskazuje na niektóre strukturalne właściwości wypowiedzi niezdaniowych badanego typu: po pierwsze, zjawisko to realizuje się zarówno w zdaniu prostym, jak i w zdaniu złożonym; po drugie, obejmuje zarówno związek podrzędny, jak i związek współrzędny. Przytoczę pochodzące z tekstów prasowych ilustracje wszystkich tych typów realizacji w języku polskim:

- (21) *Na sali jest poseł, którego ojciec działał w bandzie UPA „Mesnyki”. Odpowiedzialnej za spalenie wsi, w której mieszkali moi rodzice* (Tygodnik Powszechny, 21 VII 2013).
- (22) *Polska polityka zagraniczna jest dziś [...] w ruinie, jest wrakiem, unoszonym bez kierunku i bez napędu, z załogą ogarniętą jakimiś geopolitycznymi, radosnymi i kolorowymi majakami o polskim Międzymorzu. Do którego dołączyliśmy właśnie Morze Karaibskie* (Polityka, 18 I 2017).
- (23) *„Najgorsze, co może się zdarzyć? To, że nic się nie zmieni”. Powiedział Edward Snowden. I zniknął* (Tygodnik Powszechny, 2013/25).

Jeśli chodzi o segmentację członów konstrukcji współrzędnych, w tekstach prasowych w taki sposób dość regularnie są pozycjonowane zdania zależne dopełnieniowe, np.:

² W zdaniu niemieckim za sprawą jednorodnych członów *mit Bleistiften und Begeisterung* pojawia się efekt humorystyczny.

- (24) *Myszę, że Bartłomiej Sienkiewicz był już wówczas w bliskim otoczeniu premiera. Że był osobą, której się słuchało* (Tygodnik Powszechny, 16 IV 2015).
- (25) *Powtarza się, że zostanie premierem sterowanym. [...] Że powtórzy się historia Kazimierza Marcinkiewicza* (Tygodnik Powszechny, 8 XI 2015).
- (26) *W Damaszku spodziewano się najgorszego: że atak sprowokuje reżim Asada do kolejnych masakr. Że Amerykanie będą próbowali go powstrzymać* (Tygodnik Powszechny, 8 IX 2014).
- (27) *Uznaliśmy, że ta katastrofa przekreśla wcześniejsze pretensje. Że w obliczu takiego nieszczęścia nie ma miejsca na małostkowe podziały* (Przegląd, 2013/16).

Sidorowa (2007, s. 43) zaznacza także, że charakter powiązania członów wyodrębnionych z podstawowym modulem konstrukcji zdaniowej jest dwójaki: intensjonalny, gdy człony te są konotowane przez poprzednik lub formalnie (gramatycznie) determinowane przez jego elementy składowe, lub ekstensjonalny, tzn. przyłączony, niewymagany przez moduł podstawowy; por. przykłady obydwu typów konstrukcji:

- (28) *Już 20 lat temu jego centralną emocją stało się poczucie bycia niedocenionym. Przez Unię, przez elity, przez media* (Polityka, 2011/36).
- (29) *Ale przecież wszystkich nie wyrzuci, a niszcząc liberalne skrzydło partii, uzależnia się od twardogłowych. Którzy w końcu wystawią rachunek* (Tygodnik Powszechny, 19 IX 2010).
- (30) *Budowa jej prawdziwej granicy zewnętrznej jest czymś tak oczywistym, że w ogóle nie powinna być przedmiotem dyskusji. Tak samo jak zwiększone działania operacyjne po jej drugiej stronie* (Tygodnik Powszechny, 22 XI 2015).
- (31) *Ci, o których chciałeś zapytać, śnią mi się. Każdej nocy* (Paweł Reszka).
- (32) *Ale i tak nie warto tego procesu przyspieszać. Choćby dlatego, że [...] nasz rząd musi zebrać siły, by opanować kolejny front konfliktu* (Tygodnik Powszechny, 24 I 2016).
- (33) *Rząd domaga się cudu. Także w nauce* (Przegląd, 4 V 2008).
- (34) *Od kilku dni można zobaczyć Cezarego Żaka wraz z małżonką w reklamie margaryny Smakowita. Ze szlagierem disco polo w tle* (Polityka, 2015/36).

Jedynie w pierwszym z przytoczonych wyżej zdań subfrazą *Przez Unię, przez elity, przez media* jest bezpośrednio konotowana przez imiesłów bierny *niedoceniony*. W pozostałych zdaniach subfrazy mają charakter uzupełniający, dopowiedzeniowy (na co zwracała uwagę Pospiszylowa³). W ostatnim zdaniu na przyłączony charakter segmentu wskazuje możliwość transformacji grupy wyrazowej w zdanie. Na związek ze zdaniem prowadzącym wskazuje jedynie powtórna nominacja (w *reklamie... reklamy*), por.:

- (35) *< Od kilku dni można zobaczyć Cezarego Żaka wraz z małżonką w reklamie margaryny Smakowita. W tle reklamy brzmi szlagier disco polo.*

³ Funkcja luźnego uzupełnienia jest charakterystyczna dla mowy potocznej. W językoznawstwie niemieckim określa się to za pomocą specjalnego terminu: *Nachtrag* (Polenz 2000, s. 361).

W niektórych przypadkach granica między intensjonalnym i ekstensjonalnym typem pozycji subfrazy wydaje się rozmyta. Na przykład nagłówki w *Tygodniku Powszechnym* (10 VI 2012) brzmi:

(36) *Rewolucja właśnie się toczy. Na dwóch kołach.*

Specyfika tego wyrażenia polega na tym, że czasownik *toczyć się* występuje jednocześnie w dwóch znaczeniach: z jednej strony, w znaczeniu ‘odbywać się, dziać się, trwać’ (= *rewolucja trwa*); z drugiej strony, w znaczeniu ‘poruszając się ruchem obrotowym, zmieniać miejsce położenia’ (= *rower się toczy*). Jakkolwiek w pierwszym znaczeniu czasownik nie wymaga, a nawet nie dopuszcza prawej kolokacji w postaci grupy przyimkowo-rzeczownikowej *na + N_{Nom}*, to tenże czasownik w drugim znaczeniu dopuszcza taką możliwość (*rower toczy się na dwóch kołach*), choć grupa wyrazowa *na + N_{Nom}* nie jest obligatoryjnie implikowana przez znaczenie czasownika.

Z obserwacji rosyjskiej badaczki wynika, że częściej występuje drugi typ parcellacji, tzn. że okolicznik czy przydawka częściej konstytuuje subfrazy niż podmiot lub dopełnienie. W przypadku wyodrębnienia zdań zależnych najczęściej występują zdania wyrażające przyczynę, warunek, skutek i cel. Potwierdza to także zebrany przeze mnie materiał języka polskiego, por.:

(37) *Dla mnie to raczej zachęta, bym nikogo z tych, z którymi dzielę czas i przestrzeń, nie pominął. Żebym zamiast nieustannie migrować, pogodził się z miejscem, w którym jestem* (*Tygodnik Powszechny*, 2017/8–9).

(38) *Wolności nie wolno nam traktować jako rzeczy oczywistej. Gdyż wtedy może zostać nam skradziona* (*Polityka*, 2017/7).

(39) *Za wyjazd zapłacili mu anonimowi przyjaciele. Zadziwiający. Bo czy Napieralski ma przyjaciół?* (*Przeгляд*, 2015/37).

Powyzsza regularność wskazuje na to, że choć wypowiedzeniowe człony syntaktyczne pod względem formalnym lub strukturalnym nie są ograniczone (Pospiszylowa 1973, s. 330) lub nieznacznie ograniczone⁴, to jednak w aspekcie funkcjonalnym dają się odczuć presja struktury gramatycznej zdania: większą swobodę odłączenia się mają człony, które w mniejszym stopniu są determinowane w związkach składniowych.

W literaturze zachodniej (w szczególności w języku angielskim i niemieckim) spotykane są terminy ang. *parcellation*, niem. *Parzellierung/Fragmentierung*, ale głównie w nawiązaniu do publikacji językoznawców rosyjskich (zob. Admoni 1982, s. 252; Auer 1993, s. 219; Hodel, Lehmann 2008, s. 20; Panasenko 2013, s. 289; Polenz 2000, s. 361; Simmler, Wich-Reif 2011, s. 303; Tummuseit 2011, s. 442; Yokoyama 2006, s. 90). Częściej używa się innych określeń: *dislocation* ‘dyslokacja’, które pochodzi z książki Charles’a Bally’ego (1965, s. 60), oraz *detachment constructions* ‘konstrukcje wyodrębnione’ (Blanche-Benveniste 2006, s. 477), choć nie są to dokładne odpowiedniki wypowiedzeniowych członów

⁴ Niektóre takie ograniczenia w konstrukcjach ze spójnikami omawia Jadwiga Wajszczuk (1997, s. 267).

syntaktycznych. Na przykład w obrębie dyslokacji rozróżnia się dwa typy: lewą i prawą, por.:

(40) *The driver, he's really friendly* 'Kierowca, jest on rzeczywiście przyjazny'.

(41) *I don't blame to her, to my daughter* 'Nie obwiniam jej, mojej córki'.

Przy tym podkreśla się (i potwierdzają to przytoczone przykłady), że dyslokacja jest możliwa pod warunkiem koreferencji członu wyodrębnionego z członem znajdującym się w głównej części zdania, podczas gdy w przypadku wypowiedziowych członów syntaktycznych wymóg ten nie jest obligatoryjny.

Termin (w formie grupy wyrazowej) *wypowiedzeniowe człony syntaktyczne*, choć reprezentatywny semantycznie, jednak jest niezbyt wygodny z ergonomicznego punktu widzenia, dlatego proponuję alternatywny termin: *segmentacja*. Człony wyodrębnione można wobec tego kwalifikować jako *segmenty* czy też *subfrazy*, wyodrębnione ze struktury *zdania prowadzącego* czy też *substratu*. Uporządkowanie terminów powinno usprawnić opis badanego zjawiska.

Segmentacja a zjawiska pokrewne

W działalności językowej zachodzą różne zjawiska, których istota polega na rozkładzie struktury zdaniowej, zachwianiu jej ciągłości poprzez porcjowanie informacji w postaci kilku samodzielnych fraz (niekoniecznie o charakterze zdaniowym). O jednym z takich zjawisk była już mowa w poprzednim punkcie – jest to *dyslokacja*. Chodzi, jak w przykładzie (40), o wyodrębnienie i ulokowanie w inicjalnej pozycji grupy nominalnej, będącej w relacji koreferencji z członem pronominalnym w strukturze zdania prowadzącego. W tych przypadkach występuje struktura [antecedens – konsekwent], por. w zdaniu (40): *the driver... he*. Niżej są przytoczone (zapożyczone z pracy: Berrendonner, Reichler-Béguelin 1997, s. 201) przykłady tego typu konstrukcji zdaniowych w języku francuskim:

(42) *Moi, je n'arrive pas à résoudre ce problème* 'Co do mnie, nie mogę rozwiązać tego problemu'.

(43) *Ce problème, je n'arrive pas à le résoudre* 'Ten problem, nie mogę rozwiązać go'.

(44) *Résoudre ce problème, je n'y arrive pas* 'Rozwiązać ten problem – nie mogę tego zrobić'.

W językoznawstwie rosyjskim, za sprawą Olgi A. Łaptiewej (1976, s. 140), przyjęto termin *mianownik tematu* (ros. *именительный темы*): jest to syntaktem rzeczownikowy, zajmujący pozycję na początku zdania i informujący o jego temacie. Chodzi o konstrukcje typu:

(45) *Моя соседка Анна Ивановна, она очень практическая женщина* 'Moja sąsiadka Anna Iwanowna, jest to bardzo praktyczna kobieta'.

W gramatyce funkcjonalnej Simona C. Dika (1981) w podobnym znaczeniu używa się kategorii tematu (ang. *subject*), a w pracach szkoły praskiej, jak pisze Jan Mazur (1986, s. 246 i n.) – kategorii kulis.

Zjawisko to w pewnym stopniu przypomina segmentację, m.in. z uwagi na to, że początkowa konstrukcja, wyodrębniona znakiem interpunkcyjnym (przecinkiem), a w mowie ustnej za pomocą intonacji, ma charakter niezdaniowy – jest to grupa wyrazowa w mianowniku (jeśli brać pod uwagę języki fleksyjne). Jednak jest to segmentacja innego rodzaju. Po pierwsze, inicjalny segment ma charakter dodany i z syntaktycznego punktu widzenia fakultatywny. Po drugie, zachodzi powtórna nominacja (*the driver... he*), z tym że drugim członem jest zaimek anaforyczny (więc ogólnie rzecz biorąc, mamy do czynienia z segmentacją anaforyczną⁵). Po trzecie, wyodrębnienie ma na celu zapowiedź tematu wypowiedzenia, tak aby odbiorca zinterpretował je z uwzględnieniem określonej kategorii semantycznej, mającej tu status dominanty semantycznej (więcej o tym pojęciu zob.: Kiklewicz 2007). Tak więc zdanie (45) można zinterpretować następująco:

(46) < *Mówię o mojej sąsiadce Annie Iwanownie;
Jest ona bardzo praktyczną kobietą.*

Różnica polega na tym, że segmentacja anaforyczna służy tematyзації wypowiedzenia, podczas gdy intersująca nas typ realizacji zdaniowej – w postpozycji w stosunku do substratu – nie tylko nie zakłada koreferencji, ale pełni także zupełnie inną funkcję – aktualizacji treści (więcej o tym będzie w kolejnym punkcie).

Drugie pokrewne zjawisko to *parenteza*. W tym przypadku także mamy do czynienia z segmentacją zdania, np. zdania złożonego, na co wskazują poniższe przykłady (zapożyczone z pracy: Grochowski 1984, s. 248):

(47) *Muszę przyznać, Piotr bardzo wydorosał.*

(48) *Piotr, muszę przyznać, bardzo wydorosał.*

(49) *Piotr bardzo wydorosał, muszę przyznać.*

Wszystkie przytoczone wyżej zdania można potraktować jako pochodne od zdania złożonego:

(50) *Muszę przyznać, że Piotr bardzo wydorosał.*

Maciej Grochowski pisze, że wyrażenia parentetyczne zajmują pozycję na początku, w środku lub na końcu zdania. Pod względem związków syntaktycznych nie ma w tym zakresie ograniczeń: parenteza może mieć samodzielny status syntaktyczny, status członu zależnego lub członu w pozycji nadrzędnej. Z semantycznego punktu widzenia parenteza ma charakter dygresji, a więc komentujący, uzupełniający treść zdania głównego – znajduje się w jego tle.

Parenteza jednak w porównaniu z segmentacją subfrazową jest innym zjawiskiem. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na linearyzację segmentów:

⁵ Możliwa jest także segmentacja kataforyczna, gdy segment występuje w postpozycji, np.: *He's very friendly, this driver.*

w przypadku parentezy jest ona dowolna, podczas gdy subfrazowanie zawsze występuje w końcowej pozycji zdania. Różni się ponadto charakter związków syntaktycznych: subfrazy są konotowane przez człony w strukturze zdania prowadzącego, podczas gdy parenteza, jak zaznaczono wyżej, pod tym względem nie jest nacechowana. Najważniejszą cechą odróżniającą jest natomiast to, że w obydwu przypadkach zachodzi różny stopień rozkładu syntaktycznego. Subfaza stanowi odrębne wypowiedzenie, oddzielone od części głównej (prowadzącej) znaczącą pauzą, podczas gdy parenteza pozostaje – także intonacyjnie – inkorporowana do zdania głównego, pauza w tym przypadku jest o wiele krótsza (na co wskazują też graficzne reprezentacje w tekstach pisanych: przecinek, nawias – z jednej strony, kropka – z drugiej strony), por.:

(51) *Jan założył (rzecz jasna) białą koszulę.*

(52) *Jan założył białą koszulę. Rzecz jasna.*

Na temat pochodzenia segmentacji i jednocześnie jej statusu w syntaktycznym systemie języka można wysunąć dwie hipotezy. Pierwsza nawiązuje do zjawiska elipsy. Choć Wiśniewski, jak pisałem w pierwszym punkcie, nie uważa, że wypowiedzeniowe człony syntaktyczne powstają na skutek elipsy, to jednak stanowisko to można zakwestionować. Na przykład przytoczone przez tego badacza zdania (cytowane już wyżej: przykłady (8) i (10)), jak się wydaje, pozwalają na interpretację eliptyczną, por.:

(53) *Muzyk przegrywa. Melodię. < Muzyk przegrywa. Właśnie przegrywa (on) melodię.*

(54) *Jaś siedzi w więzieniu. Za zabójstwo. < Jaś siedzi w więzieniu. Siedzi (Jaś) za zabójstwo.*

Mniej oczywiste jest eliptyczne pochodzenie zdania (9), ale taka interpretacja jest możliwa też w tym przypadku – pod warunkiem, że potraktujemy jako eliptyczne obydwie części zdania:

(55) *Bardzo się zdenerwowali. Szwagier i jego brat. < Bardzo się zdenerwowali ci, o których Ci za chwilę powiem. To byli szwagier i jego brat.*

Interpretacja eliptyczna budzi jednak wątpliwości. Owszem, pod względem strukturalnym rekonstrukcja eliptyczna może zostać uzasadniona (jak w powyższych przykładach), jednak zastanawia semantyczny aspekt takiej rekonstrukcji: jako bazowe, wyjściowe uznawane są struktury zdaniowe o wysokim stopniu złożoności, np. zawierające nienaturalne powtórzenia. Dlatego możliwa jest też inna hipoteza o pochodzeniu segmentacji subfrazowej, a mianowicie założenie, że wyodrębnieniu członów konotowanych towarzyszy specyficzna (wyrażona przez pauzę jako formę zerową) funkcja semantyczna – podkreślenie aktualności, istotności zawartej w segmentach informacji⁶. Jest możliwe, że jednocześnie jest przekazywana informacja pragmatyczna – realizowany akt mobilizacji desygna- tu, co można zademonstrować na przykładzie:

⁶ Julia W. Bogojawlenskaja (2015, s. 134) określa to jako znaczenie subiektywno-modalne.

- (56) *Ukraińscy ochotnicy idą na wojnę ze sprzętem, do którego sami dopłacają. Za to mogą najeść się spaghetti z owocami morza z racji MRE. Do syta* (Tygodnik Powszechny, 15 VI 2014) < *Za to ukraińscy ochotnicy mogą najeść się spaghetti z owocami morza z racji MRE – co jest istotne i na co proszę zwrócić uwagę – do syta.*
- (57) *Abyśmy zdrowi byli. Gospodarczo* (Tygodnik Powszechny, 4–11 I 2009) < *Abyśmy zdrowi byli – co ważne – gospodarczo.*

Pauza (i jej odpowiednik graficzny – kropka) oznacza, że jakiś składnik nie został zrealizowany⁷, ale nie jest to składnik konotowany przez jakikolwiek człon zdania prowadzącego. Można więc (hipotetycznie) wnioskować, że jest to składnik parentetyczny, a segmentacji (przynajmniej w jej pewnym zakresie) towarzyszy specyficzna forma parentezy – parenteza zerowa, czyli wtrącona pauza ze znaczeniem ‘co jest ważne/istotne/aktualne’.

Fragmentacja w tekstach prasowych: struktury i funkcje

Już była mowa o tym, że segmentacja występuje w różnych stylach funkcjonalnych: potocznym, dziennikarskim, artystycznym, retorycznym, reklamowym. W tym zjawisku – z uwagi na nieciągłość, dewiacyjność sekwencji wyrażen językowych – można się dopatrywać pewnego infantylizmu językowego. Wobec tego jest czymś naturalnym, że, jak pisze Olga Yokoyama (2006, s. 90), segmentacja jest charakterystyczna dla mowy dzieci.

Funkcjonalne nacechowanie segmentacji subfrazowej wynika bezpośrednio ze statusu tego zjawiska w syntaktycznym systemie języka, a przede wszystkim z realizowanej za sprawą parentezy zerowej semantyki aktualizacji. Wobec tego na pierwszy plan wysuwa się funkcja emfaticzna, polegająca na podkreślaniu wysokiej wartości i wagi zawartej w subfrazach informacji (Pospiszylowa 1973, s. 330). Sidorowa (2007, s. 43) pisze w związku z tym o podwójnej rematyzacji: po pierwsze, za sprawą pozycji członów w końcowej części zdania; po drugie, za sprawą ich wyodrębnienia. Szczególnie jest to zauważalne w przypadku segmentacji związków współrzędnych: oddzielenie jednego z członów jest sygnałem, że należy go potraktować w sposób priorytetowy⁸, por.:

- (58) *To punkt zwrotny na Bliskim Wschodzie. Turcja atakuje dżihadystów. I Kurdów* (Tygodnik Powszechny, 2 VIII 2015).

Gdyby autor tekstu połączył jednorodne dopełnienia w jednej frazie, wówczas stanowiłyby one (i były odbierane jako) jeden blok informacyjny, por.:

- (59) < *Turcja atakuje dżihadystów i Kurdów.*

⁷ Dlatego Marina A. Maryszowa (2011, s. 191) słusznie pisze, że segmentacja służy wyrażaniu podtekstu.

⁸ O zasadzie priorytetu w działalności językowej na przykładzie konstrukcji współrzędnych pisali Maja B. Biergielson i Aleksander E. Kibrik (1981).

Natomiast subfrazowanie powoduje, że jeden z członów wyodrębnia się semantycznie: w ten sposób podkreśla się różnicę semantyczną między dżihadystami a Kurdami. Poza tym zwraca się uwagę na znaczenie członu wyodrębnionego:

(60) < *Turcja atakuje dżihadystów i – co jest szczególnie istotne – Kurdów.*

Segmentacja konstrukcji współrzędnych przyczynia się do tego, że połączone tym związkim syntaktycznym człony nie są rozpatrywane kolektywnie, czyli jako egzemplarze jednego, złożonego pojęcia⁹, lecz dystrybucyjne: każdy z nim posiada odrębną wartość. Wskazują na to przytoczone niżej przykłady prasowe:

(61) *Trzeba przede wszystkim BYĆ dobrym człowiekiem. MIEĆ pasję i robić najlepiej to, co się potrafi (Przegląd, 6 IX 2015).*

(62) *Jestem spokojna. I zdrowsza (Przegląd, 6 IX 2015).*

(63) *Dziwne ruchy z akcjami mogą świadczyć o dwóch chorobach. Niepoczytalności Bałtyckiej, być może spowodowanej jej chorobą. Albo o rozpaczliwej próbie ratowania akcji BSA [...] (Polityka, 2017/13).*

(64) *Takie wyrównanie rachunków za przeszłość ze zmarłymi jest aktem nekrofilii, a nie sprawiedliwości historycznej. Aktem politycznej desperacji [...] (Wiedza i Życie, 2016/10).*

(65) *Nowa wiara ma swoich kapłanów i miejsca kultu, sprawiedliwych i grzeszników, nowe przykazania i własną dobrą nowinę. A także cel, który wykracza poza dążenie do indywidualnego szczęścia (Tygodnik Powszechny, 11 IX 2016).*

(66) *Część jego rodziny ginie w obozie – podobnie jak niektórzy bohaterowie „Ogródu rodziny Finzi-Contini”, najsławniejszej książki Bassaniego, najpełniej przetwarzającej doświadczenia autora, jego wspólnoty i miasta. Dostępnej u nas w najciemniejszych kątach antykwariatów (Tygodnik Powszechny, 3 IX 2014).*

(67) *Jestem orędowniczką prawa do rodzinności. Pielęgnowania domowego ogniska, codziennych rodzinnych obiadów (Tygodnik Powszechny, 9 III 2014).*

(68) *Szczęśliwe te czytelniczki, które po odłożeniu książki mogą powiedzieć, że ich życie przypomina powieści. Ze miłość to całkiem inna bajka (Tygodnik Powszechny, 9 III 2014).*

Oczywiście funkcja emfaticzna realizuje się także w konstrukcjach ze związkiem podrzędnym, jak w poniższym zdaniu:

(69) *Amisze uprawiają rolnictwo w niezmienionej od stuleci formie i hodowane przez nich zwierzęta żyją blisko ludzi. Chroniąc przy okazji dzieci przed astmą (Wiedza i Życie, 2016/10).*

Prototypowa konstrukcja wypowiedzenia wygląda następująco:

(70) < *Amisze uprawiają rolnictwo w niezmienionej od stuleci formie i hodowane przez nich zwierzęta żyją blisko ludzi, chroniąc przy okazji dzieci przed astmą.*

Jak widzimy, różnica jest ledwie zauważalna, ale jeśli chodzi o funkcję, z którą wiąże się segmentacja, polega ona właśnie na uwydatnieniu informacji zawartej w części końcowej. W ten sposób autor tekstu dodatkowo zaznacza, że jest to informacja istotna, por.:

⁹ O tej funkcji związku współrzednego pisze Anna Wierzbicka (1969, s. 122).

- (71) < *Amisze uprawiają rolnictwo w niezmienionej od stuleciu formie i hodowane przez nich zwierzęta żyją blisko ludzi, chroniąc (co jest szczególnie ważne) przy okazji dzieci przed astmą.*

Funkcji emfaticznej szczególnie sprzyja towarzysząca segmentacji zmiana szyku wyrazów, a mianowicie transfer wyrazu lub grupy wyrazowej na końcową pozycję zdania. Obserwowaliśmy to zjawisko w przykładzie (1), a oto kolejne (w drugim zdaniu segmentacja dodatkowo służy uniknięciu w jednej frazie nagromadzenia spójników *którzy... którzy*):

- (72) *A potem noce milkną i gasną. O trzeciej nad ranem robi się cicho i ciemno. Zupełnie* (Tygodnik Powszechny, 11 V 2014) – por. inny szyk wyrazów: < *O trzeciej nad ranem robi się zupełnie cicho i ciemno.*
- (73) *Co zrobiliśmy z dziedzictwem ludzi wielkich i świętych, którzy jeszcze nie tak dawno byli wśród nas? Takich jak Jan Chraper, którzy z mądrością i serdecznością Ewangelii wychodzili do wszystkich? Tych, którzy byli twarzą Kościoła miłosnego, pokornego i rozumnego?* (Tygodnik Powszechny, 7 X 2012), por. inny szyk wyrazów: [...] < *którzy z mądrością i serdecznością Ewangelii wychodzili do tych wszystkich, którzy byli twarzą Kościoła miłosnego, pokornego i rozumnego?*
- (74) *Berlusconi ostro szokował i równie ostro był krytykowany. Nierzadko słusznie* (Tygodnik Powszechny; 21 III 2010), por. inny szyk wyrazów: < *Berlusconi ostro szokował i równie ostro i nierzadko słusznie był krytykowany.*

Aby zwrócić uwagę adresata na wagę informacji, nadawca czasem używa zabiegu, którym jest powtarzanie w strukturze subfrazy nadrzędnika ze struktury zdania prowadzącego (więcej o tym zob.: Pospiszyłowa 1973, s. 331 i n.). Takie dublety (*wieżowca... wieżowca; moment... moment*) występują w zacytowanych niżej zdaniach:

- (75) *Zapewne zdaniem policji KPH powinno przenieść siedzibę do jakiegoś wieżowca w centrum Warszawy, żeby kamień do szyby nie doleciał. Wieżowca, pilnowanego 24 godziny na dobę* (Gazeta Wyborcza, 28 IV 12016).
- (76) *Był w tym roku taki moment, gdy o. Rydzyk cieszył się poparciem niemal całego Kościoła w Polsce. Moment, gdy jego siła była większa niż kiedykolwiek* (Tygodnik Powszechny, 7 X 2012).

Kolejny sposób podkreślenia odrębności i aktualizacji semantycznej polega na szczególnym pozycjonowaniu subfrazy w graficznym układzie tekstu, np. zamieszczeniu go w nowym akapicie, por.:

- (77) *Brzmi ona w skrócie: [...] mówić nie szkodząc; pokazywać, nie szokując; dawać świadectwo bez agresji; ujawniać, nie potępiając. [nowy akapit] Ale nie pisać się nie da* (Tygodnik Powszechny, 3 VIII 2014).

Przykłady takiej graficznej dyslokacji subfraz (np. w dialogu, gdy poszczególne segmenty stanowią odmienne repliki interlokutorów) nie są pojedyncze. Pod względem funkcjonalnym są one, jak się wydaje, ambiwalentne: służą nie tylko aktualizacji treści, lecz także zwracaniu uwagi na sam komunikat, a więc f a s c y -

n a c j i przez niezwykłą, niekonwencjonalną formę wypowiedzenia¹⁰. Przytoczę kilka przykładów prasowych:

- (78) – *Jak sobie wyobrażałeś?*
– Że z powrotem będę miał 20 lat i uzdrowi mnie całkowicie prąd (*Tygodnik Powszechny*, 27 VII 2014).
- (79) – *Jeśli po siedmiu latach od wysłania tej depeszy wizerunek Macierewicza się zmienił, to tylko na gorsze.*
– *Nad czym zresztą minister ciężko pracuje* (*Polityka*, 2017/13).
- (80) – *Nagle się okazało, że Rosja ma inne oblicze.*
– *Którego nie widzieliśmy od początku lat 90.* (*Tygodnik Powszechny*, 10 VIII 2014).
- (81) – *Uważam, że jeśli żart nie da się obronić bez przekleństwa, to jest...*
– *Mówimy o Monty Pythonie, ale śmiało!*
– ...to żart jest do bani (*Tygodnik Powszechny*, 20–27 XII 2015).
- (82) [nagłówek] *Od inteligentkiej utopii*
[tekst] *Idea Międzymorza nie jest nowa: sięga początków XX w. Przed I wojną światową Piłsudski postulował utworzenie federacji państw leżących między „Morzami ABC” (Adriatyk, Bałtyk, Czarne). [...]*
[nagłówek] *...do politycznych efemeryd* [tekst] *Po 1989 r. najtrwalszym z pomysłów na polityczne zagospodarowanie tej idei okazała się Grupa Wyszehradzka: powołana w 1991 r. dla zacieśnienia współpracy między trzema, a po rozpadzie Czechosłowacji czterema państwami byłego bloku wschodniego, miała wspierać ich drogę na Zachód. [...]*

Z funkcją fascynacyjną (czyli uduchowieniem) mamy do czynienia w przypadku następującego nagłówka z *Tygodnika Powszechnego* (10 X 2010):

- (83) *Więcej Światła. Czerwonego.*

Gra słów polega tu na tym, że pierwsza część nagłówka metaforycznie wskazuje na ideę liberalności, postępowości, progresu, podczas gdy druga (poprzez skojarzenie z czerwonym światłem jako symbolem zakazu, przeszkody, limitacji) stanowi jej negację. Dodatkowo ten kontrast semantyczny jest wzmacniany poprzez zmianę szyku wyrazów (przeniesienie przymiotnika do postpozycji) oraz segmentację.

Źródłem uduchowienia jest nie tylko wyodrębnienie konstrukcji niezdaniowej, lecz także to, że zdanie prowadzące może się okazać niedokończone. Dotyczy to najczęściej niezrealizowania walencji czasownika w pozycji orzeczenia. Powstałe w ten sposób niezdeteminowanie sprzyja powstaniu napięcia w procesie przetwarzania wypowiedzi. Z taką sytuacją mamy do czynienia np. w poniższym przykładzie:

- (84) *Po latach gospodarki neoliberalnej ludzie już się przyzwyczaili. Do oglądania, jak inni zarabiają duże pieniądze* (*Polityka*, 2017/8).

¹⁰ B.J. Norman (1994, s. 189) pisze o tym zjawisku jako rodzaju celowej gry językowej. Nataliya Panasenko (2012, s. 1073) wymienia parcelację jako jeden ze środków wyrażenia informacji emotywniej.

Postawienie kropki po czasowniku w formie osobowej *się przyzwyczaili* jest równoważne z przerwaniem ciągu zdaniowego, co stwarza efekt niespodzianki. Dodatkowo w zacytowanym zdaniu występuje kontrast semantyczny między częściami: oglądanie tego, jak inni zarabiają duże pieniądze, nie jest ogólnie przyjętym rozumieniem gospodarki neoliberalnej.

W przypadku gdy struktura syntaktyczna ma charakter nader złożony, wyodrębnienie poszczególnych segmentów ułatwia odbiorcy przetwarzanie treści komunikatu. W takich przypadkach można konstatować realizację funkcji ergonomicznej, którą można zilustrować za pomocą następujących przykładów:

- (85) *Bożena Batycka potwierdza, że sprzedaż znaków miała ją ochronić przed zajęciem przez wierzycieli. Sposobem na ratowanie tego, co w firmie najcenniejsze. Do czasu sprzedaży nieruchomości (Polityka, 2017/13); por. wersję zdania bez segmentacji: Bożena Batycka potwierdza, że sprzedaż znaków miała ją ochronić przed zajęciem przez wierzycieli, sposobem na ratowanie tego, co w firmie najcenniejsze, do czasu sprzedaży nieruchomości.*
- (86) *Jako szef MSW zostanie zapamiętany z groźby, że będzie ubierał lekarzy w kamasze (gdyby strajki groziły bezpieczeństwu obywateli), i z bon motu: „pokaż lekarzu, co masz w garażu” (bo przecież w medycynie zarobki są nie najgorsze). A także z określenia „wykształciuch” (Tygodnik Powszechny, 20 IX 2015), por. wersję zdania bez segmentacji: Jako szef MSW zostanie zapamiętany z groźby, że będzie ubierał lekarzy w kamasze (gdyby strajki groziły bezpieczeństwu obywateli), i z bon motu: „pokaż lekarzu, co masz w garażu” (bo przecież w medycynie zarobki są nie najgorsze), a także z określenia „wykształciuch”.*

Funkcja ergonomiczna jest najbardziej oczywista w przypadku rozbudowanych konstrukcji składniowych, w których strukturze występuje kilka zdań podrzędnych, będących w związku współrzędnym. Sidorowa (2007, s. 45) pisze o nich jako o cesze współczesnego stylu dziennikarskiego (w mediach rosyjskich). Oto przykłady takich konstrukcji zapożyczone z polskiej prasy:

- (87) *Ale historia Erike’a Batisty nie jest zwykłą opowieścią o brudnym biznesie i brudnej polityce. O tym też – ale przede wszystkim o przebudzeniu giganta południa: Brazylii. O podniebnym wzlocie tego kraju w ostatnich kilkunastu latach, o nadziei na sukces i sprawiedliwe społeczeństwo. O ambicji sięgnięcia gwiazd. O „brazylijskim marzeniu”; które Erike Batista ucieleśniał jak nikt inny (Polityka, 2017/8).*
- (88) *Jesteśmy późnymi wnukami Kafki, a to znaczy, że dysponujemy na jego temat pewnymi informacjami, które wydają się nam absolutnie oczywiste. Wiemy np., że przed śmiercią polecił przyjacielowi Maksowi Brodowi spalenie wszystkich swych książek i tekstów. Że za życia był pisarzem znanym zaledwie garstce czytelników, a to za sprawą zadziwiającej wstrzemięźliwości w upublicznianiu swych dzieł. Że miał poważny konflikt z ojcem, który jawił mu się jako uosobienie brutalności i prostactwa, tępej siły życiowej, w której nie ma miejsca na wrażliwość ani intelektualną subtelność. Że nie znosił pracy biurowej, która przeszkadzała mu w realizacji literackich pasji. Że odznaczał się niespotykaną wręcz nieśmiałością w stosunku do kobiet, którą potęgowało słabe zdrowie i liczne kompleksy (Tygodnik Powszechny, 13 V 2012).*

- (89) *Kto wie, być może takie posunięcie tabloidyzacji ad absurdum przywróciłoby rzeczywiste proporcje? Być może wtedy wszystkie panie Zosie, Martyny i Mileny, wszyscy panowie Adamowie, Józkowie i Arturowie zobaczyliby, jak pozorny jest dystans dzielący ich od przelotnych gwiazdeczek estrady i pseudoaktorów z serialu – serialu, który przecież w założeniu też ma stanowić odwzorowanie „życia takiego, jakim jest”? Że tatuaż na ramieniu tancerki nie jest ani trochę ciekawszy niż tatuaż na ramieniu kelnerki, że ślub wokalisty nie jest ważniejszy niż ślub anglisty, to, co odtwarzająca rolę Marysi, myśli o wojnie w Iraku, nie jest ani o jotę istotniejsze niż to, co o wojnie w Iraku myśli Paula sprzedająca [w] spożywczym. [nowy akapit] Że życie w swojej spiętrzonej urodzie i nudzie rozlewa się po nas wszystkich najzupełniej równomiernie – z każdego czyniąc zarazem fascynujący obiekt badań, jak i zupełnie nieciekawym egzemplarzem białka, który budzi się, wstaje, pracuje, je, wydala, bierze ślub, rozwodzi się, ma dzieci, choruje, robi sobie tatuaże i żupę grzybową, z kimś się kłóci, z kimś godzi, i tak od początku do końca. Końca, który zresztą końcem nie jest, skoro białko istnieje dalej w kolejnym wcieleniu (Polityka, 2010/13).*
- (90) *Jego istotą jest wyrażanie potrzeb, marzeń i wartości, których nie organizuje władza centralna, choćby z najszlachetniejszym władcą na czele. Które jest dla władzy partnerem, ale i rywalem, nie w imię ukrytych politycznych interesów, ale w imię owych wartości, potrzeb i marzeń. Dlatego chce, by to gminy czuły się odpowiedzialne za swoje szkoły, szpitale, parki. By szlachetni ludzie prowadzili fundacje, wyrównując szanse albo spełniając marzenia umierających dzieci. By niezależne ośrodki prowadziły badania opinii publicznej. By media nadal ściagały się w wyciąganiu przekrętów władzy (Gazeta Wyborcza, 25 IV 2006).*

Z semiotycznego (i częściowo psychologicznego) punktu widzenia zjawisko segmentacji przypomina skalowanie obrazu (*close-up*) w fotografii i filmie: polega ono na przedstawieniu obrazu w zbliżeniu, co pozwala na wyświetlanie szczegółów, uwydatnienie określonych fragmentów przedstawianej rzeczywistości, a także oddziaływanie ekspresywne, związane z tym, że eksponowany obiekt (np. oczy na poniższych ilustracjach) został niejako wyrwany z naturalnego otoczenia (zdjęcia pochodzą z Internetu).





Segmentacja w podobny sposób powoduje skupienie uwagi na wyizolowanych odcinkach informacji, a więc przyczynia się do afektywnego aspektu działalności językowej (więcej o tym aspekcie zob.: Kiklewicz 2016, s. 46–47).

Zakończenie

Wyodrębnienie członów zdania w postaci samodzielnych fraz, czyli segmentacja subfrazowa, jest interesującym zjawiskiem działalności językowej – z lingwistycznego, psychologicznego i semiotycznego punktu widzenia. Z jednej strony, zachodzi pewna dekonstrukcja zdania, zawieszenie jego ciągłości strukturalnej, co powoduje, że segmentacji jako formie dekonstrukcji mowy towarzyszy ekspresja, w każdym razie nietrywialny stosunek podmiotów językowych do formy wypowiedzenia. Z drugiej strony, ponieważ aspekt afektywny dość regularnie występuje w różnych stylach mowy i różnych typach dyskursów, obecność tego zjawiska w tekstach dziennikarskich, literackich, retorycznych, reklamowych, propagandowych, a nawet humanistycznych wydaje się czymś naturalnym. Wszak forma wypowiedzi językowych nie stanowi wartości samej w sobie, a jest (czy powinna być) podporządkowana wymogom działalności językowej i działalności w ogóle.

Segmentacja nie stanowi mechanicznego, zupełnie formalnego rozkładu syntaktycznego, tzn. wyłączenia ze struktury wypowiedzenia dowolnego członu. Operacja ta wiąże się z określonym pozycjonowaniem jednostek, a mianowicie ich pozycją końcową. Wobec tego nie są rzadkie przypadki, gdy segmentacji towarzyszy zmiana szyku wyrazów – postawienie członów w postpozycji w stosunku do zdania prowadzącego. Pauza między substratem a subfrazą jest równoważna z wyrażeniem (w formie parentezy) informacji o charakterze aktualizacyjnym, uwydatniającym wagę treści wyodrębnionych członów.

Pod względem funkcjonalnym segmentacja stanowi zjawisko ambiwalentne. Mimo że głównie służy ona aktualizacji treści, to jednak poza funkcją emfaticzną pełni także inne funkcje: fascynacyjną, ekspresyjną i ergonomiczną.

Wyrażam podziękowanie dr hab. Iwonie Kosek, prof. UWM (Olsztyn) oraz dr Annie Pavlovej (Germersheim) za cenne wskazówki teoretyczne i materiałowe w trakcie przygotowania tego artykułu.

Bibliografia

- Admoni W. (1982). *Der deutsche Sprachbau*. Tübingen.
- Auer P. (1993). Zur Verbspitzenstellung im gesprochenen Deutsch. *Deutsche Sprache*, vol. 23, s. 193–222.
- Bally Ch. (1965). *Linguistique générale et linguistique française*. Berne.
- Biergielson M.B., Kibrik A.E. [Бергельсон М.Б., Кибрик А.Е.] (1981). Прагматический «принцип приоритета» и его отражение в грамматике языка. *Известия Академии Наук. Отделение языка и литературы*, vol. 40, nr 4, s. 343–355.
- Blanche-Benveniste C. (2006). Detachment constructions. W: K. Brown (ed.). *Encyclopaedia of Language and Linguistics* (s. 477–485). Amsterdam.
- Berrendonner A., Reichler-Béguelin M.-J. (1997). Left dislocation in French: varieties, norm and usage. W: J. Cheshire, D. Stein (eds.). *Taming the Vernacular: From Dialect to Written Standard Language* (s. 200–217). London.
- Bogojawlenskaja J.W. [Богоявленская Ю.В.] (2015). Парцелированные конструкции как синтаксический экспликатор субъективно-модальных значений (на материале газетных текстов). *Политическая лингвистика*, vol. 2, nr 52, s. 130–136.
- Ćirković M. (1998). Sintaksički aspekt parcelacije rečenice u ruskom i srpskom jeziku. *Crne Gore*.
- Dik S.C. (1981). *Functional grammar*. Dordrecht.
- Diagowicz I. [Дяговец И.] (2017). Глубинные истоки процесса парцелляции (уровень сложноподчинённого предложения). *Лінгвістичні студії: Збірник наукових праць* [itmisto.org.ua/?p=7689; 22.09.2017].
- Goldberg A. (2006). Syntactic constructions. W: K. Brown (ed.). *Encyclopaedia of Language and Linguistics* (s. 379–383). Amsterdam.
- Grochowski M. (1984). Składnia wyrażen polipredykatywnych. W: Topolińska Z. (red.). *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia* (s. 213–300). Warszawa.
- Hodel R., Lehmann V. (2008). *Textkohärenz und Narration: Untersuchungen russischer Texte des Realismus und der Moderne*. Berlin etc.
- Kalinin A.N. [Калинин А.Н.] (2005). Синтагматика и синтаксис парцелированных конструкций в современном английском языке. Самара.
- Kiklewicz A. (2007). Dominanta semantyczna jako czynnik rozumienia wypowiedzi i tekstu. *Język Polski*, vol. LXXXVII/1, s. 3–15.
- Kiklewicz A. (2016). Tabu w komunikacji językowej: dwa rodzaje uwarunkowań. W: A. Małycka, K. Sobstyl (red.). *Tabu w procesie globalizacji kultury* (s. 33–56). Lublin.
- Łaptiewa O.A. [Лаптева О.А.] (1976). *Русский разговорный синтаксис*. Москва.
- Maryszowa M.A. [Марышова М.А.] (2011). Стилистическая функция парцелляции в текстах разных жанров. *Стил*, vol. X, s. 183–193.
- Mazur J. (1986). Organizacja tekstu potocznego. Na przykładzie języka polskiego i rosyjskiego. Lublin.
- Mizerski W. (red.) (2000). *Język polski. Encyklopedia w tabelach*. Warszawa.
- Nekvapil J. (1990). The syntactic processes of parcellation and supplementation and their results: parcellated formation and supplemented formations. W: *Neue Fragen der Linguistik. Akten des 25. Linguistischen Kolloquiums. Band 1: Bestand und Entwicklung* (s. 329–333). Paderborn.
- Norman B.J. [Норман, Б.Ю.] (1994). *Грамматика говорящего*. Санкт-Петербург.
- Panasenko N. (2012). Linguistic Markers of Emotional Concept LOVE in Literary Texts. *US-China Foreign Language*, vol. 10, nr 4, s. 1067–1084.

- Panasenko N. (2013). The role of syntactic stylistic means in expressing the emotion term love. *Research in Linguistics*, vol. 11, nr 3, s. 277–293.
- Polenz, P. von (2000). *Deutsche Sprachgeschichte vom Spätmittelalter bis zur Gegenwart*. Berlin–Boston.
- Порова Е.А. [Попова Е.А.] (2014). Парцелляция в современном языке. W: Н.Н. Сергеева (ред.). Актуальные проблемы профессиональной сферы в современном мире (s. 207–211). Екатеринбург.
- Pospiszylowa A. (1973). Wyodrębnienie dowolnej części zdania w oddzielne wypowiedzenie. *Język Polski*, vol. LIII (5), s. 330–337.
- Prichodźko A.M. [Приходько А.М.] (2002). Складносурядне речення німецької мови в формально-граматичному аспекті. *Вісник Запорізького державного університету*, nr 1, s. 1–9.
- Sawickaja I.U. [Савіцкая І.У.] (2011). Парцэляцыя як асобая сінтаксічная з’ява (на матэрыяле складаных сказаў). W: Мова – культура – літаратура (263–269). Мінск.
- Sidorowa E.G. [Сидорова Е.Г.] (2007). Парцелляционные конструкции как средство реализации конструктивно-стилевого вектора современного газетного текста. *Вестник ВолГУ*, vol. 2, nr 6, s. 40–46.
- Simmler F., Wich-Reif C. (2011). *Geschichte der Gesamtsatzstrukturen vom Althochdeutschen bis zum Frühneuhochdeutschen*. Bern.
- Skoworodników A.P. [Сковородников А.П.] (1978). О классификации парцелированных предложений в современном русском литературном языке. *Филологические науки*, nr 1, s. 118–129.
- Tummuseit K. (2011). Lessings Sprache der Leidenschaften – Dramatische Satzstrukturen, ihre Aufbauprinzipien und Textfunktionen in den bürgerlichen Trauerspielen „Miß Sara Sampson“ (1755) und „Emilia Galotti“ (1772). W: F. Simmler, C. Wich-Reif (Hrsg.). *Syntaktische Variabilität in Synchronie und Diachronie vom 9. bis 18. Jahrhundert* (415–448). Berlin.
- Wajszczuk J. (1997). *System znaczeń w obszarze spójników polskich. Wprowadzenie do opisu*. Warszawa.
- Wannikow J.W. [Ванников Ю.В.] (1978). Синтаксис речи и синтаксические особенности русской речи. Москва.
- Wannikow J.W. [Ванников Ю.В.] (1990). Парцелляция. W: В.Н. Ярцева (ред.). *Лингвистический энциклопедический словарь* (s. 369). Москва.
- Wierzbicka A. (1969). *Dociekania semantyczne*. Wrocław.
- Wiśniewski M. (1994). *Strukturalna charakterystyka polskich wypowiedzeń niezdanowych*. Toruń.
- Yokoyama O. (2006). *Spoken Discourse: Word Order*. W: K. Brown (ed.). *Encyclopaedia of Language and Linguistics* (s. 88–95). Amsterdam.
- Ziemska E.A. [Земская Е.А.] (1973). *Русская разговорная речь*. Москва.

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest przedstawienie zjawiska segmentacji składniowej we współczesnych polskich tekstach prasowych (głównie na materiale tygodników *Tygodnik Powszechny* i *Polityka*). Zjawisko to polega na wyodrębnieniu jednego lub kilku członów struktury zdaniowej (mogą to być także zdania zależne) w postaci samodzielnych fraz. W mowie ustnej segmentacja jest wyrażana za pomocą pauzy, a w tekstach pisanych za pomocą kropek. Segmentacja wiąże się z określonym pozycjonowaniem jednostek, a mianowicie ich pozycją końcową. Wobec tego nie są rzadkie przypadki, gdy segmentacji towarzyszy zmiana szyku wyrazów – postawienie

członów w postpozycji w stosunku do zdania prowadzącego. Pauza między substratem zdaniowym a subfrazą jest równoważna z wyrażeniem (w formie parentezy) informacji o charakterze aktualizacyjnym, uwydatniającym wagę treści segmentów. Pod względem funkcjonalnym segmentacja stanowi zjawisko ambiwalentne. Głównie służy ona aktualizacji treści, czyli pełni funkcję emfatyczną, ale poza tym są realizowane także inne funkcje: fascynacyjna, ekspresywna i ergonomiczna.

Słowa kluczowe: stylistyka wypowiedzi dziennikarskiej, mediolingwistyka, współczesna wypowiedź dziennikarska, składnia wypowiedzi prasowych, segmentacja, subfrazowanie